

W angielskich więzieniach brakuje cel

2 grudnia 2022

W Wielkiej Brytanii nie ma gdzie pomieścić więźniów, bo brakuje cel dla przestępców. Ośrodki penitencjarne na Wyspie dosłownie pękają w szwach. W związku z obecną sytuacją około 400 cel policyjnych zostanie wykorzystanych do tymczasowego przetrzymywania więźniów w związku z „ostrym i nagłym wzrostem” liczby więźniów.

Minister sprawiedliwości powiedział, że w ciągu ostatnich dwóch miesięcy nastąpił „wysoce niezwykle” wzrost o ponad 800 więźniów. Jak czytamy na łamach BBC, Damian Hinds przemawiając w Izbie Gmin, powiedział, że przeludnienie było częściowo spowodowane nadrobieniem zaległości w nierozstrzygniętych sprawach sądowych. Dodawał przy tym, że nie bez znaczenia była akcja strajkowa prowadzona przez prawników kryminalnych latem tego roku. Ona również przyczyniła się do powstania sporego „backlogu” spraw karnych.

Jednocześnie członek rządu zaznaczył, iż problem ten dotyczy obecnie męskich więzień, natomiast w ośrodkach dla kobiet i młodzieży miejsca jest „wystarczająco dużo”. „Po raz pierwszy widzieliśmy taki wzrost przez dwa kolejne miesiące” – komentował minister Hinds. „Po wznowieniu rozpraw sądowych obserwujemy wzrost liczby przestępców przechodzących przez system wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, wywierając presję w szczególności na więzienia dla dorosłych mężczyzn”.

Hinds powiedział, że rząd skierował pismo do szefów policji krajowej z prośbą o tymczasowe wykorzystanie cel policyjnych. Uruchomienie procedur związanych z przenoszeniem części więźniów na posterunki policji określone jest pod kryptonimem Operation Safeguard. Ten ruch natychmiastowo „użyłby” przeciążonemu systemowi i zapewnił „płynność” funkcjonowania

więziennictwu. Dodajmy, iż nie mamy do czynienia z precedensem. W ostatnim czasie z podobną sytuacją mieliśmy do czynienia w 2008 roku.

Stowarzyszenie Criminal Bar Association, które zrzesza adwokatów w sprawach karnych, zakwestionowało twierdzenia ministra. Zaznaczono, że ilość osób w więzieniach była już najwyższa od dekady i wynosiła ponad 13 000, zanim rozpoczęto akcję protestacyjną. Kirsty Brimelow KC, przewodnicząca Criminal Bar Association, powiedziała, że „sytuacja wymiaru sprawiedliwości jest obecnie bardzo zła.

Liczba adwokatów pozostaje „niewystarczająca”, ponieważ odeszli ze swojego zawodu „z powodu niskich wynagrodzeń i fatalnych warunków pracy”. Zaznaczyła, że system jest obecnie „na drodze do dalszego kryzysu”. Zamiast obwiniać adwokatów, koniecznym jest „naprawienie chroniczne zaniedbanego systemu sądownictwa karnego”.

Jak wyglądają bieżące dane dotyczące populacji więźniów w Anglii i Walii? Jak podaje BBC, powołując się na oficjalne informacje, obecnie w zakładach karnych w tej części Wyspy przebywa około 83 000 osób. Na początku pandemii koronawirusa w areszcie przebywało około 10 000 osób. Liczba ta wzrosła do około 13 000 w kwietniu 2022 roku, zanim prawnicy w sprawach karnych rozpoczęli strajk. Łączna liczba aresztantów wynosi obecnie około 14 000.

Dodajmy, iż w lutym 2022 rząd zapowiedział utworzenie 4000 nowych miejsc w więzieniach w ramach planów zwiększenia przepustowości w tym sektorze. Warto zaznaczyć, że w 2021 brytyjskie władze złożyły obietnicę dołożenia aż 20 tysięcy nowych cel do połowy tej dekady. W Izbie Gmin przewodniczący Komisji Sprawiedliwości, Sir Robert Neill, powiedział, że liczba więźniów „wzrosła wykładniczo”.

Odpowiadając ministrowi Hindsowi w Izbie Gmin, Rachel Reeves z Partii Pracy pozwoliła sobie na krytykę rządzące w UK Partii

Konserwatywnej. Jej zdaniem □□□problemy w służbie więziennej to „niepowodzenie w zakresie prawa i porządku” oraz „kolejny kryzys wywołany przez ten chaotyczny rząd torysów”. Więzienia „zawodzą na tak wiele sposobów”, zwracała uwagę ministra sprawiedliwości w laburzystowskim gabinecie cieni. Odniosła się też do sytuacji więzienia w Exeter, w którym w zeszłym tygodniu stwierdzono najgorsze wskaźniki samookaleczeń w Anglii i Walii.

Jednocześnie przedstawiciel Prison Governors' Association ostrzegła, że taki ruch, czyli przeniesienie więźniów do cel przeznaczonych dla osób aresztowanych, będzie kosztował podatników bardzo dużo. Dodatkowo „nieuchronnie zmniejszyłoby to dostępną liczbę personelu policyjnego do wypełniania ich podstawowych obowiązków na pierwszej linii”.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk